

ODPOWIEDZI UCZESTNIKÓW WARSZTATÓW SPONSOROWANIE - „JAK JE ROZUMIEM?”

PŁOCK 03.12.2005

1. *Jaka jest różnica pomiędzy doradcą duchowym a sponsorem?*

Doradca duchowy kojarzy mi się z osobą duchowną, z którą rozmawiam na temat wiary. Sponsor to osoba, która pomaga mi zrozumieć program AA.

Sponsor jest członkiem AA a doradca duchowy niekoniecznie. Sponsor dzieli się swoim doświadczeniem, siłą i nadzieją, a doradca nie zawsze swoim.

Sponsorem jest dla mnie osoba, która zarówno dużo mi daje, jak i sama korzysta z moich doświadczeń; dwustronna wymiana myśli, opinii – doradca widzi to z jednej strony.

Doradca nie jest alkoholikiem, a sponsor musi być alkoholikiem. Sponsor jest źródłem zdrowienia.

2. *Czy można mieć więcej niż jednego sponsora?*

Tak. Można, ale po co?

Tak, ale ja mam jednego i mi wystarcza.

Tak, ale trzeba uważać, aby nie podchodzić do sugestii sponsorów wybiórczo, aby nie manipulować. “U tego pasuje mi to, a u tamtego tamto”.

3. *Czy może mi sponsorować ktoś, kto mieszka w innym mieście?*

Tak, ale nie jest to łatwe.

Zależy od odległości.

Tak, kwestia umówienia spotkań “na żywo”. Jest telefon i internet, ale tylko jako pomoc, nie może zastępować spotkań “na żywo”.

4. *Jak mam „zwolnić” sponsora?*

Po prostu powiedzieć.

Uzasadnić dlaczego chcę go zwolnić.

Powiedzieć wprost, że chcę zakończyć sponsoring i podziękować.

5. *Czemu – mimo, że już długo trzeźwieję – wciąż potrzebuję sponsora?*

Sponsor jest bezpiecznikiem mojego trzeźwienia, kiedy zbaczam – daje mi o tym znać.

Sponsor potrzebny jest w każdej fazie zdrowienia, jako jego ważne źródło.

Sponsor jest jako umocnienie w trzeźwieniu.

Bo alkoholizm jest chorobą do końca mojego życia.

Alkohol w każdej chwili może wyciągnąć po mnie rękę.

6. *Czy prośba o sponsorowanie nie jest, aby prośbą o kłopotliwą przysługę?*

Na pewno nie, ale muszę być przygotowany na odmowę.

Nie, chociaż sam prosiłem o sponsorowanie tamiącym się głosem i moi podopieczni mnie też.

Nie, bo sponsorowanie to nie przysługa tylko przywilej.

7. *Dlaczego ja sam nie mogę być dla siebie sponsorem?*

Ponieważ nie zawsze widzę samego siebie w obiektywnym świetle.

Ponieważ program AA jest programem dzielenia się wzajemnie doświadczeniem, siłą i nadzieją, ponieważ sam siebie mogę oszukiwać.

Bo jestem chorym człowiekiem i zawsze będę starał się robić po swojemu.

Bo mogę mieć pijanego sponsora, AA to minimum 2 osoby, co dwóch to nie jeden.

Bo sam szybko doszedłbym do wniosku, że nie jestem uzależniony.

Już byłem dla siebie sponsorem przez 23 lata picia i wystarczy.

8. *Jak mam się odwdziżyć swojemu sponsorowi za to, co dla mnie zrobił?*

Powinienem zostać sponsorem i dzielić się doświadczeniem.

“Przekaż dalej” - zasponsorować innych AA. Wdzięczność kierujemy do przodu.

Pokorą, szacunkiem i szczerością.

Mogę się odwdziżyć innemu AA, dla którego ja będę sponsorem.

9. *Co jeśli mój sponsor dopuścił u siebie do „wpadki”?*

Zwolnić sponsora. Wpadka sponsora kończy sponsoring.

Być może zamienić się rolami i jemu posponsorować?

- Zmieniam sponsora i sponsoruję swego dawnego sponsora.**
10. *Jaki jest mój podstawowy cel jako sponsora?*
Nieść posłanie drugiemu alkoholikowi.
Systematyczne dzielenie się swoimi doświadczeniami, zwłaszcza podczas pracy nad 12 Krokami AA.
Własna trzeźwość po przez dzielenie się własnymi doświadczeniami.
11. *Jakimi najlepszymi zaleceniami mogę służyć mojemu podopiecznemu?*
Właściwie to żadnymi.
Aby chodził na mityngi i "dlubał" program.
Sponsor dzieli się doświadczeniem, a nie cokolwiek zaleca.
Aby czytał literaturę AA.
12. *Co mam mówić moim podopiecznym, gdy pytają mnie, czy muszą chodzić na mityngi do końca życia?*
Że nie muszą, mogą jeśli chcą.
Nic nie muszą, ale jeśli nie mają czasu na mityngi, to ja nie mam czasu dla nich. A skąd wiesz ile będziesz żył?
Że nie muszą, życie to sztuka wyboru.
Doświadczenie innych AA mówi mi żebym chodził na mityngi do końca życia, Ty zrobisz jak zechcesz.
13. *Kiedy mogę uznać się za przygotowanego do roli sponsora?*
Jeżeli uważam, że mam coś do przekazania drugiemu AA z własnych doświadczeń.
Muszę to czuć wewnątrznie.
Gdy sam mam sponsora i od pewnego czasu przerabiam program.
Gdy mogę się czymś podzielić, czyli doświadczeniem i jestem o "krok" przed moim podopiecznym.
Kiedy mam stabilną abstynencję oraz doświadczenie w pracy nad programem 12 Kroków.
14. *Czy powinienem sam proponować komuś sponsorowanie?*
Nie. Prośba o sponsorowanie to pokora i podopieczny powinien sam poprosić.
Nie proponować otwarcie konkretnej osobie, ale mogę o tym powiedzieć rzecznikowi grupy.
Tak, nie widzę przeciwwskazań, ale trzeba to zrobić delikatnie, np. Dając ulotkę o sponsorowaniu.
Raczej nie. To interes sponsorowanego.
15. *Jakie zadania do wykonania mogę zadawać mojemu podopiecznemu?*
Przeczytać konkretny rozdział z naszej literatury.
Zaangażować się w służby.
Związane z programem 12 Kroków, np. Napisać listę osób, które skrzywdził.
Zadania związane z pracą nad programem: lektura tekstów AA, odpowiedzi na pytania itp.
16. *Kiedy stwarzam mojemu podopiecznemu szkodliwy „komfort zdrowienia”?*
Kiedy zajmuję się tym co nie jest i nie było celem sponsorowania.
Kiedy biorę konsekwencje picia podopiecznego na siebie, zamiast pozwolić mu samemu je ponieść.
Gdy sam nie trzeźwieję i przytakuję mu co do jego opinii na temat choroby.
Kiedy zamiast posłania, dzielenia się doświadczeniem "niosę" podopiecznego.
Gdy go oceniam, karzę, mówię o swoim piciu w sposób atrakcyjny.
Jeśli załatwiam za niego jego zaległe sprawy, trzeźwieją za niego.
17. *Co muszę zrobić, żeby utrzymać mojego podopiecznego na drodze zdrowienia?*
Być uczciwym i szczerym wobec niego.
Ja nic nie muszę. Ja z sercem szczerze dzielę się siłą, doświadczeniem i nadzieją, a rezultaty nie zależą ode mnie, tylko od Boga.
Mobilizować go do wdrażania programu w życie.
Kontaktować się z nim systematycznie.
18. *Co jeśli popełnię błąd?*
Każdy może się mylić, przyznać się do błędu i pracować dalej.
Spróbować go naprawić.
Przyznać się i drugi raz tego nie zrobić.
Przyznać się, ponieść odpowiedzialność i stać się gotowym zadośćuczynić.